

**Wielkanoc 2020
Okolo wielkanocne
ongisiejsze obyczaje
Taki najprostszly,
wielkopostny.**

**Na bosaka,
chmara dziewcząt i chłopców
biegliśmy do strumyka
by w czystej,
szemrzącej wśród kamieni,
lodowatej wodzie
umyc stopy.**

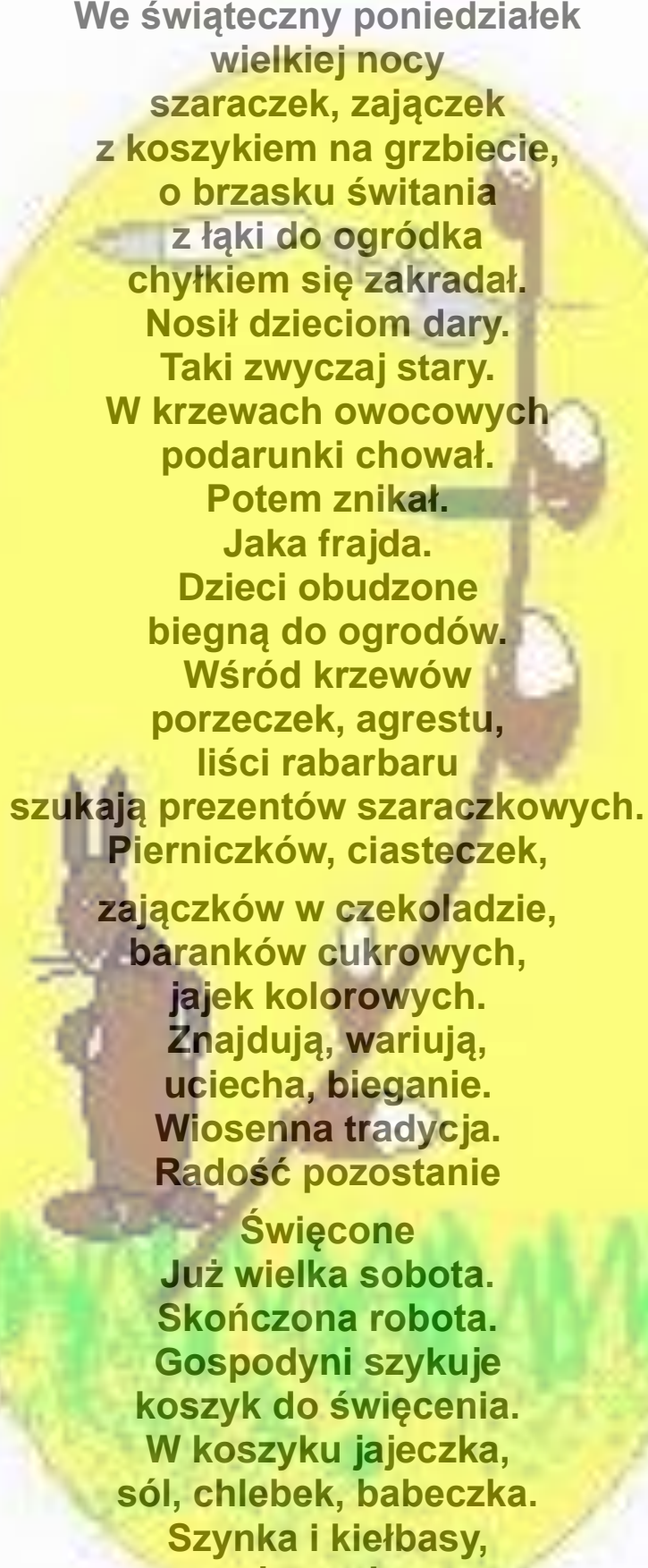
**Wśród chichotu,
plusku ,
radośnie
okazać
czulość
wiośnie.**

**Goiczek zielony.
Chodziły dziewczyny
od domu do domu.
Chodziły trójkami.
Nosily gałęzie zielone
strojne w wydmuszki kolorowe,
wstążeczki rozwiane na wietrze,
satynowe.**

**Piosenkę śpiewały
"goiczek zielony
piykanie ustrojony...".
Życzenia świąteczne składały,
dary dostawały.
Śmiały się dziewczyny.
Śmiały gospodynie.
Takie to bywało
z goikiem chodzenie.**




Zajaczek wielkanocny.



We świąteczny poniedziałek
wielkiej nocy
szaraczek, zajaczek
z koszykiem na grzbiecie,
o brzasku świtania
z łąki do ogródka
chyłkiem się zakradał.
Nosił dzieciom dary.
Taki zwyczaj stary.
W krzewach owocowych
podarunki chował.
Potem zniknął.
Jaka frajda.
Dzieci obudzone
biegną do ogrodów.
Wśród krzewów
porzeczek, agrestu,
liści rabarbaru
szukają prezentów szaraczkowych.
Pierniczków, ciasteczek,
zajaczków w czekoladzie,
baranków cukrowych,
jajek kolorowych.
Znajdują, wariują,
uciecha, bieganie.
Wiosenna tradycja.
Radość pozostanie
Święcone
Już wielka sobota.
Skończona robota.
Gospodyni szykuje
koszyk do święcenia.
W koszyku jajeczka,
sól, chlebek, babeczka.
Szynka i kielbasy,
co nieco okrasa,
do tego baranek.

**Bukszpanowa zieleń
w uchwycie koszyka.
Ozdobną okryty koronką.
Teraz do święcenia.
Rodzina święcone
w świąteczne śniadanie
spożyje po kęsku
Tradycji się stanie zadość
Jaka będzie radość.**



**Śmigus dyngus.
Lany poniedziałek
Wody lanie
moje panie.
Panny
i małe dziewczyny.
Oblewanie konewkami,
lanie wiaderkami,
dawniej cebrzykami.
Wiosny powitanie
życiodajne lanie.
Mokre są koszulki,
zmoczone spódniczki
a chłopcy biegają śmigają
zmoczone trzewiczki.
Panny uciekają,
w domach się chowają.
Chłopcy doganiają
i uciechę mają.
Kwiki, piski, wrzawa.
Tradycja ciekawa.**

W święto Wielkiej Nocy

Wesołych

**Święcone palemki leszczynowe
opalone w ogniu
wielkosobotnim
ułożone w krzyżyki
gospodarze na koniach
albo też piechotą
na naroża włości roznosili
tam kładli w naroża gruntu
by bezpieczne było
przed powodzią ogniem
suszą i kradzieżą
To samo czyniły gospodynie
w domach u powały
krzyżyki leszczynowe
skrzętnie układały
kropidłem kropilem
święteczny potem
obiad podawały.**